

<http://dx.doi.org/10.16926/zh.2017.16.05>

Anna KRYSZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Jak Skrzetuski z Małym Rycerzem Zbaraż ocalili, chana i Kozaków porobili... Obraz obrony Zbaraża na kartach *Ogniem i mieczem* H. Sienkiewicza a badania historyków**

Obrona Zbaraża skupiała na sobie uwagę czytelników *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza śledzących z przejęciem wydarzenia związane z losami głównych bohaterów powieści i przeżywających wraz z nimi wypadki tamtych dni. Walki w obozie zbaraskim stanowią niejako finał pierwszej części Trylogii i obejmują kilka ostatnich rozdziałów drugiego tomu powieści<sup>1</sup>. Z kolei w dziejach Kozaczyzny zaporoskiej, a jednocześnie w okresie pierwszych lat powstania Chmielnickiego, wieńczą one wysiłek obu stron walczących w latach 1648–1649.

O historyczności i zgodności tych opisów z rzeczywistością historyczną pisano już niejednokrotnie. Kwestie te wywoływały rozmaite spory oraz cieszyły się szerokim zainteresowaniem wśród historyków oraz literaturoznawców. Równocześnie samo oblężenie Zbaraża w 1649 roku pozostawało przedmiotem badań historyków zajmujących się dziejami Kozaczyzny czy chociażby biografią Jeremiego Wiśniowieckiego. Znalazło swoje miejsce także w odrębnych studiach poświęconym właśnie tym walkom<sup>2</sup>. Dlatego nie chcąc powtarzać czy też

<sup>1</sup> Dokładnie jest to pięć rozdziałów tomu drugiego *Ogniem i mieczem* (od XXIV do XXIX).

<sup>2</sup> Wśród nich wymienić można takie pozycje, jak: K. Śledziński, *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005; D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska 1649 roku*, Toruń 2012; L. Frańś, *Obrona Zbaraża w r. 1649*, Kraków 1932; L. Kubala, *Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem*, [w:] *Szkice historyczne*, serya I, Warszawa 1924, s. 73–115; S. Alexandrowicz, *Plan obronnego obozu wojska koronnego w Zbarażu z 1649 roku*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczyk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 147–169; P. Szlezynger, *Przyczynek do obrony Zbaraża w 1649 roku*, „Forteca” 1998, nr 3, s. 12–20; I. Kienzler, *1649 Zbaraż*, t. 11, seria Zwycięskie Bitwy Polaków, Warszawa 2014.

powielać pewnych ustaleń, zamierzam przyjrzeć się kilku aspektom walk oraz wydarzeniom towarzyszącym obronie Zbaraża, by porównując obrazy tejsze obrony, spróbować odpowiedzieć na pytanie, jak dalece H. Sienkiewiczowi udało się oddać „ducha” tego starcia.

Henryk Sienkiewicz przy tworzeniu swojej wizji obrony Zbaraża wnikliwie korzystał z dwóch diariuszy oblężenia – krótszego i obszernego, które zamieszczone są w *Jakuba Michałowskiego... księdze pamiętniczej...*<sup>3</sup>. Widać to bardzo dobrze podczas analizy kolejnych fragmentów opisów walk pod Zbarażem<sup>4</sup>. Niekiedy te fragmenty brzmią niemal identycznie, a czasem są parafrazą słów zawartych w źródłach. Można się tylko domyślać, czy pisarz cytował je z pamięci i stąd pojawiły się te niedokładności, czy też były one mimowolne. Jednak nie tylko one stanowiły podstawę do stworzenia powieściowego obrazu oblężenia. Swoje piętno na ich kształcie odcisnął przede wszystkim Ludwik Kubala. Pewne fragmenty z kolei swój opis zawdzięczają Samuelowi Twardowskiemu czy także Wespazjanowi Kochowskiemu. Zestawienie tych zależności odnaleźć można w artykułach poświęconym temu problemowi, jak choćby J. Kijasa<sup>5</sup> czy M. Nagielskiego<sup>6</sup>.

W powieści wraz z rozwojem akcji docieramy do Zbaraża razem z panem Zagłobą i Wołodyjowskim, którzy wracali z wyprawy po Helenę. W zamku w tym czasie przebywają już Podbipięta, Skrzetuski i Zaćwilichowski. Czytelnicy mogą śledzić losy bohaterów i zacięte walki o polski obóz aż do momentu wyjścia z obozu Jana Skrzetuskiego<sup>7</sup>, z którym przedzierają się poprzez staw, błota, mijając tabor kozacki, docierają w końcu do lasów, by ostatecznie dojść do króla Jana Kazimierza do Toporowa z informacjami o sytuacji oblężonych.

<sup>3</sup> *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna*, wyd. Z.A. Helcel, Kraków 1864, s. 444–470. Przedruki tych diariuszy znajdują się: *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 135–174; *Dyjariusz zbaraskiego oblężenia 1649*, [w:] P. Borek, *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Kraków 2005, s. 263–266; *Diariusz zbaraskiego oblężenia 1649*, [w:] *Документы об освободительной войне украинского народа 1648–1654 г.г.*, Киев 1965, s. 249–259.

<sup>4</sup> M. Nagielski, *Relacje zbaraskie z Księgi pamiętniczej Jakuba Michałowskiego a „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 165–170; idem, *Epoka „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza a rzeczywistość historyczna doby powstania Bohdana Chmielnickiego*, „Ostródzki Przegląd Historyczny”, t. 1, Ostróda 2005, s. 100–102.

<sup>5</sup> J. Kijas, *Źródła historyczne powieści „Ogniem i mieczem”*, „Pamiętnik Literacki” 1927, s. 130–133.

<sup>6</sup> M. Nagielski, *Relacje zbaraskie z Księgi pamiętniczej...*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem”...*, s. 170–171.

<sup>7</sup> Warto zaznaczyć, że ukraiński badacz wskazuje, że istnieje taka możliwość, że był on Ukraincem; Ю.А. Мицик, *Облога Збаражжа (1649 р.): відоме й невідоме*, „Український Історичний Журнал”, № 5, Київ 2008, s. 26.

W *Ogniem i mieczem* głównym powodem zamknięcia się wojsk polskich w warownym obozie pod murami Zbaraża była osobista deklaracja księcia Jeremiego, który przyrzekł, że osobiście stanie do walki z Kozakami, jeżeli to właśnie Zbaraż zostanie wybrany jako miejsce przyszłego starcia z wojskami kozacko-tatarskimi<sup>8</sup>. W konsekwencji takiego stanowiska wojewody ruskiego dodatkową presją dla regimentarzy była postawa żołnierzy i dlatego „regimentarze musieli ruszyć pod Zbaraż, gdzie władza mimo nominacji królewskich miała siłą rzeczy przejść w ręce Wiśniowieckiego, bo jego tylko chciało słuchać wojsko, bić się i ginąć pod nim jednym”<sup>9</sup>. Źródłem tego poglądu był zapewne Ludwik Kubala, który wskazał, że na decyzję regimentarzy wpływ miało właśnie stanowisko księcia Jeremiego, wedle którego Zbaraż był najlepszym miejscem dla odparcia ataku Chmielnickiego i, co ciekawe, również rozkaz królewski<sup>10</sup>. Tymczasem Władysław Tomkiewicz wątpi w to, czy książę faktycznie był zadowolony z zamknięcia się sił polskich w Zbarażu, dodając jednocześnie, że sam Jan Kazimierz wyrażał swoją dezaprobatę związaną z wycofaniem i założeniem obozu w Zbarażu<sup>11</sup>. Zwłaszcza listy pisane przez króla do Andrzeja Firleja potwierdzają duże niezadowolenie monarchy z takiego rozwoju sytuacji. Należy pamiętać jeszcze o tym, że sam zamek został w poprzednim roku zdobyty przez Kozaków, a także o tym, że – choć nowoczesny – to jednak był twierdzą stosunkowo niewielkich rozmiarów<sup>12</sup>. Jedna studnia, jaką posiadał, miała okazać się prawdziwym problemem dla obleżonych w nim wojsk.

30 czerwca regimentarze przybyli pod Zbaraż i przygotowali obóz. Rozległość pierwszych umocnień tłumaczyć można tym, że liczyli oni na to, że napłyne większa liczba posiłków wojskowych przed nadejściem Chmielnickiego<sup>13</sup>. Jednak samo wycofanie tutaj sił polskich wcale nie uspokoiło sytuacji w wojsku. Zgromadzeni żołnierze nie ufali swoim wodzom, a sposób wycofania się pod Zbaraż tylko pogłębił chaos, niechęć i brak wiary. Brakowało współpracy pomiędzy dowódcami, a ich sprzeczne rozkazy były niechętnie wykonywane. W dodatku nie znano ruchów przeciwnika, a żołnierze byli bliscy paniki. Najlepiej ilustruje to sytuacja, kiedy to wysłany przez regimentarzy podjazd na widok

<sup>8</sup> H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, t. 2, Warszawa – Inowrocław 1999, s. 496.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 497.

<sup>10</sup> L. Kubala, *Szkice historyczne*, serya pierwsza, Lwów 1880, s. 107–108.

<sup>11</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933, s. 310, przypis 4.

<sup>12</sup> Podstawowe informacje o samym zamku w Zbarażu można odnaleźć w pozycjach omawiających oblężenie, jak również, Zbaraż, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1880–1914, s. 509–512; A. Smoliński, *Zbaraż – ślad Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz miejsce literackiej inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, R. 12, 2008, s. 37–57; idem, *Zbaraż jako miejsce literackiej inspiracji Henryka Sienkiewicza. Tradycje i współczesność*, „Wiadomości Historyczne” 2008, nr 2, s. 55–64; M. Karpowicz, *Matteo Castello i zamek w Zbarażu*, „Saeculum Christianum”, R. 10, 2003, nr 2, s. 79–82.

<sup>13</sup> J. Widacki, *Kniaź Jarema*, Katowice 1984, s. 171.

chorągwi wołoskiej Wiśniowieckiego poszedł w rozsypkę<sup>14</sup>. Dezercja była na porządku dziennym, czego dowodem może być fakt, że z 10 tysięcy żołnierzy, którymi od początku działań wojennych w 1649 roku dysponował Firlej, zostało 6 tysięcy – już po otrzymaniu przez niego posiłków wojskowych. Dodatkowo żołnierze coraz częściej domagali się pieniędzy<sup>15</sup>. Zdawano sobie sprawę z tego, że sytuację opanować może Wiśniowiecki. Samo wojsko, co tak dobitnie ukazał również w swojej powieści Sienkiewicz, życzyło sobie obecności księcia Jeremiego w obozie, ponieważ wierzyło w niego jako wodza i ufało mu, że będzie tym, który zdoła „przeciwstawić się Kozakom i Tatarom”<sup>16</sup>.

W *Ogniem i mieczem* nie ma opisu działań księcia Jeremiego bezpośrednio przed walkami w Zbarażu. Tymczasem na wieść o wycofywaniu się sił koronnych Wiśniowiecki przebudził się z dotychczasowego letargu i wyruszył początkowo z niewielkimi siłami w przeciwnym kierunku w stosunku do rejterady wojsk polskich<sup>17</sup>. Jednocześnie rozsiewał zmyślane informacje o liczebności własnych sił, co powstrzymało na jakiś czas napływ oddziałów kozackich. Po przybyciu i założeniu odrębnego obozu pod Szymkowcami, do którego dołączały kolejne oddziały wojskowe m.in. Koniecpolskiego<sup>18</sup>, wojewoda ruski faktycznie wyrećzał w działaniach regimentarzy, rozsyłając podjazdy, orientując się w sytuacji i bliskości nieprzyjaciela. Schwytanych jeńców odsyłał regimentarzom, ukazując tym samym chęć współpracy z nimi. W. Tomkiewicz podkreśla, że planowe działania książęce korzystnie wpływały również na siły regimentarskie<sup>19</sup>. Autor *Trylogii* przemilczał, że po wydarzeniach związanych z sejmem koronacyjnym Wiśniowiecki demonstracyjnie czekał na zaproszenie do obozu. W tym to przecież celu regimentarz Stanisław Lanckoroński pojechał do księcia i tam też proponował objęcie naczelnego dowództwa nad zgromadzonymi siłami<sup>20</sup>. Po rozmowach książę przyjechał do obozu z wizytą na naradę, by ostatecznie 9 lipca wprowadzić swoje oddziały do obozu pod Zbarażem<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 311; L. Frańś, *Obrona Zbaraża...*, s. 12.

<sup>15</sup> M. Ostroróg Podczaszy koronny do kanclerza koronnego, [w:] *Jakuba Michalkowskiego wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza...*, s. 410–412.

<sup>16</sup> T. Szul-Skjoeldkrona, *Dyscyplina i morale armii koronnej w okresie pomiędzy Piławcami a kampanią zborowską 1649 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 110.

<sup>17</sup> Początkowo dysponował on 200-osobowym oddziałem. Kierował się do Wiśniowca, gdzie czekał na niego 1 tys. żołnierzy. Po drodze oddział książęcy powiększał się poprzez napływ innych oddziałów. Wszedł do obozu, mając 3 tysiące żołnierzy.

<sup>18</sup> W przeciwieństwie do opisu H. Sienkiewicza, Aleksander Koniecpolski po skrytykowaniu koncepcji obrony w tym miejscu opuścił obóz regimentarski pod Zbarażem i połączył się własnie z wojewodą ruskim.

<sup>19</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 313.

<sup>20</sup> Wiśniowiecki argumentował założenie odrębnego obozu brakiem odpowiedniej ilości zapasów żywności, gdy jednak Lanckoroński zapewnił księcia, że zgromadzone wojska będą się dzielić swymi zapasami również z książęcymi oddziałami, 7 lipca książę przybył do regimentarzy do Zbaraża z deklaracją wejścia wraz z wojskiem do obozu.

<sup>21</sup> D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska...*, s. 188–189.

W powieści Lanckoroński próbuje wręczyć Jeremiu swoją oznakę władzy regimentarskiej na oczach zgromadzonych w obozie żołnierzy zaraz po wjeździe księcia do obozu zbaraskiego. Jednak ten nie przyjął ofiarowanej mu buławy. Książ dołączył do regimentarzy, mając być „trzema czwartą”.

Przybycie wojewody ruskiego wywołało entuzjazm wśród żołnierzy, którzy obiecywali służyć za darmo – według H. Sienkiewicza – przez kwartał, natomiast W. Tomkiewicz podaje, że miały być to nawet dwa kwartały<sup>22</sup>. Z tą chwilą zakończył się nieład w polskim obozie, ostatnie chwile przed przybyciem sił kozacko-tatarskich książę poświęcał na uporządkowanie niecierpiących zwłoki kwestii. Euforię i entuzjazm po przybyciu Jeremiego odnotowały także źródła, które wspominają, że wojsko wniosło go na ramionach do obozu<sup>23</sup>.

Określając dysproporcję sił, Sienkiewicz ukazał oczom czytelnika wizję nieprzeniknionej rzeszy kozacko-tatarskiej, a porównując proporcję walczących, posłużył się metaforą: „garść przeciw krociom, wyspa naprzeciw morzu!”<sup>24</sup>. Historycy nie mogą pozwolić sobie na tak plastyczne ujęcie tej kwestii, dlatego istnieją rozbieżności w przytaczanych przez nich liczbach. Jeśli chodzi o siły polskie zamknięte w obozie, to rozbieżności są raczej niewielkie, szacuje się je bowiem od 9 do 15 tysięcy żołnierzy, w zależności od tego, czy liczba ta obejmuje również czeladź<sup>25</sup>. O 15 tysiącach mówił także pisarz w swej powieści. Gorzej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o wojska kozacko-tatarskie, tutaj liczby różnią się już znacznie. Przeważnie podawana jest liczba 300 tysięcy, ale ze względu na problemy z zaopatrzeniem takiej armii czy dowodzeniem można przyjąć, że w przyprowadzonych pod Zbaraż 21 pułkach kozackich znajdowało się 70 tysięcy Kozaków i tyleż czerni. W rezultacie można przyjąć, że 150-tysięczną armię Chmielnickiego wspierało około 40 tysięcy Tatarów<sup>26</sup>.

Na kartach *Ogniem i mieczem* książę Jeremi jest sercem i duszą całej obrony. To jemu Sienkiewicz poświęca najwięcej uwagi. To jego żołnierze są szczególnie aktywni w czasie oblężenia. Wreszcie to jego podkomendny dociera do króla. Jednocześnie autor przemilczał podobne dokonanie Krzysztofa Stapkowskiego czy Daniela Czaplńskiego. Równocześnie cały czas pisarz ukazuje korzystny wpływ księcia na regimentarzy, którzy dzielą trudy z prostymi żołnierzami i dają przykład męstwa, oraz na zwykłych żołnierzy, którzy pod jego ręką nie liczą się z niebezpieczeństwem ani ze śmiercią. Wszyscy zgromadzeni w obozie są gotowi umrzeć, a myśl o kapitulacji w ogóle nie rodzi się w ich umysłach. Rozkazy książęce są bezzwłocznie wykonywane, a jego autorytet zdecydowanie przewyższa zgromadzonych dowódców, w tym oczywiście regimentarzy. Dlatego sku-

<sup>22</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 314. Natomiast według Jana Widackiego żołnierze obiecali służyć za darmo przez kwartał; J. Widacki, *Książ Jarema...*, s. 173.

<sup>23</sup> *Relacje wojenne z pierwszych lat walk...*, s. 135–136.

<sup>24</sup> H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, s. 506.

<sup>25</sup> D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska...*, s. 104.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 113 i 133.

tecnie może się im przeciwstawić chociażby w kwestii przenosin do zamku, kiedy Chmielnicki rozpoczął regularne oblężenie. Autor nie mógł wymarzyć sobie lepszego ukoronowania swojej wizji tej postaci w *Ogniem i mieczem*.

Ten obraz nie odbiegał zresztą od oceny jego zaangażowania i wkładu w obronę, wyrażanej wśród szlachty. To właśnie Wiśniowieckiemu przypisała ona rolę osoby opatrnościowej, która po Bogu utrzymała całość obozu polskiego. Należy w tym miejscu podkreślić, że szlachta w nim właśnie widziała tego, który przyczynił się do sukcesu pod Zbarażem. Dla przynajmniej części z niej stał się on symbolem. Jego obecność w obozie już wtedy obrosła legendą i przyćmiła pozostałych dowódców, czego przykładem utwory wierszowane, ale nie tylko one. Można odnaleźć takie opinie, jak: „Szczęściu i odwadze księcia Wiśniowieckiego to wszystko najbardziej przypisywano, bo ilekolwiek na jego imię i pod jego dyрекcją wycieczka trafiła się, zawsze szkody wielkie w nieprzyjacielu czynili”<sup>27</sup>, czy także taką, że to „jednak za sprawą i dzielnością, i niewypowiedzianym męstwem, i odwagą [...] księżę Jeremiego Korybuta na Wiśniowcu sześćniedzielne wytrzymało oblężenie”<sup>28</sup>. Także tutaj, w Zbarażu, ugruntowała się jego pozycja jako wodza. Nie bez znaczenia jest również fakt, że obrona Zbaraża jest jednym z najmniej kontrowersyjnych momentów w życiu wojewody ruskiego. Owszem, istnieją rozbieżności co do interpretacji jego udziału w walkach, niemniej jednak sama ocena działań księcia jest pozytywna także wśród historyków.

Co prawda, nie był księżę głównodowodzącym obroną Zbaraża, tak jak tego chciał H. Sienkiewicz. Formalnie, z racji nominacji królewskiej, był nim Andrzej Firlej<sup>29</sup>. Dowództwo było jednak kolektywne i wszystkie ważniejsze decyzje zapadały na radach<sup>30</sup>. Zgromadzone siły podzielono na pięć dywizji pod dowództwem: Wiśniowieckiego, Firleja, Lanckorońskiego, Ostroroga i Koniecpolskiego. Poszczególne dywizje odpowiadały za obronę przydzielonych odcinków wałów i w miarę możliwości miały pomagać sobie nawzajem.

Ułożenie polskiego obozu pod Zbarażem można zrekonstruować na podstawie tzw. „planu berlińskiego”, który opublikowali niezależnie od siebie Alexandrowicz i Szlezynger<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielowski, Warszawa 2000, s. 66.

<sup>28</sup> J. Łoś, *Pamiętnik towarzysza chorągwi panczernej*, oprac. R. Średniawia-Szczypiowski, Warszawa 2000, s. 58.

<sup>29</sup> To właśnie regimentarz utrzymywał bezpośredni kontakt z Janem Kazimierzem i na jego ręce docierały listy z obozu królewskiego; M. Nagielski, *Relacje zbaraskie z Księgi pamiętniczej...*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem”...*, s. 160.

<sup>30</sup> W powieści, co prawda, Jeremi zapraszał pozostałych dowódców na rady wojenne m.in. dotyczące zorganizowania wycieczki, jednak całościowy obraz nie pozostawiał złudzeń, kto był tym najważniejszym z dowódców zbaraskich.

<sup>31</sup> S. Alexandrowicz, *Plan obronnego obozu...*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku...*, s. 147–169; P. Szlezynger, *Przyczynek do...*, s. 12–20; D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska...*, s. 158–159.

Widać na nim zarówno rozmieszczenie kolejnych wałów polskich i kozackich. Pierwszy rozległy obóz polski był położony „na wschód od zamku i miasta, z odchyleniem ku północy, lewym skrzydłem opierając się o brzeg Stawu Bazarzyńskiego”<sup>32</sup>. Pierwszy plan fortyfikacji polowych był autorstwa Mikołaja Dubcisa z Lotaryngii. Rozmieszczenie kwater polskich było następujące: przy stawie Bazarzyńskim stał Rozrażewski, dalej Przyjemski, Firlej, Lanckoroński, Koniecpolski, Ostroróg, chorągwie Marka Sobieskiego i Sieniawskiego, Jeremi i Dymitr Wiśniowieccy razem z chorągwiami Zamoyskiego, samego miasta broniła piechota łanowa razem z mieszczanami. Natomiast Przygródka i grobli – Bobrowiecki z piechotą łanową i dragonią Kalinowskiego. Ze względu na rozległość pierwotnego obozu nieprzystosowanej do takiej ilości wojska zaczęto sypanie nowych wałów, kończąc jednocześnie te „stare”. Ich rozległość krytykował Jeremi. Przeniesienie do zmniejszonego obozu odbyło się w nocy z 13 na 14 lipca zaraz po pierwszym szturmie generalnym. Jednak nie były to ostatnie prace ziemne. Podejmowano je, aby zniweczyć kozackie prace ziemne oraz dopasować wielkość obozu do stale zmniejszającej się liczby obrońców. Ich autorem był Aders, a po jego śmierci ostatnią czwartą linię sypano pod kierunkiem Radwańskiego. Przeniesienia się za nie dokonano 30 lipca. Obejmowały około 1/3 powierzchni pierwszego obozu i w nich wojsko polskie broniło się już do końca oblężenia<sup>33</sup>.

Samo oblężenie Sienkiewicz przedstawił w dość długim, ale niezwykle przejmującym opisie walk. Odnotował w nim kolejne szturmy na obóz zbaraski w konkretnych dniach, podając daty: 13, 14, 15 oraz noc 16 na 17 lipca. Rzeczywiście, w tych dniach odbyły się szturmy na polski obóz<sup>34</sup>. Kozacy zaciekle

<sup>32</sup> D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska...*, s. 158.

<sup>33</sup> A. Kryszak, *Rola księcia Jeremiego Wiśniowieckiego w powstaniu Bohdana Chmielnickiego*, Poznań 2009, maszynopis pracy magisterskiej, w posiadaniu Autora, s. 75–77.

<sup>34</sup> Nie będę w tym miejscu dokładnie opisywać przebiegów szturmów. O samym oblężeniu patrz chociażby: *Akta Anni 1649 pod Zbarażem Nowym albo raczej diariusz w miesiącu lipcu za regimentu jm. pana Andrzeja z Dąbrowice Firleja kasztelana natenczas belskiego, jm. pana Stanisława z Brzezia Lanckorońskiego kasztelana kamienieckiego, jm. pana Mikołaja Ostroroga podczaszego koronnego*, [w:] *Relacje wojenne z...*, s. 135–167; *Anno 1649. Stanąwszy w obozie pod Zbarażem ultima junii spod Konstantynowa przy nędzy, krótkie opisanie ciężkich progresów naszych od wojska kozackiego i ordy za następowaniem post nonam julii in obsidione będąc*, [w:] *Relacje wojenne z...*, s. 169–174; *Dyjariusz zbaraskiego oblężenia 1649*, [w:] P. Borek, *Od Piławiec do Humania...*, s. 263–266; Hadży Mehmed Senai z Krymu, *Historia chana Islama Gereja III*, przeł. i oprac. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1971, s. 120–132; W. Radwański, *Zbaraska ekspedycja powazna i slawna i oblężenie niesłychane z dawna. przez jednego z Radwanów i herbu Radwan podana do wiadomości wszelakiego stanu*, [w:] *Arma cosacica. Poezja okolicznościowa o wojnie polsko-kozackiej (1648–1651)*, oprac. P. Borek, Kraków 2005, s. 122–134; M. Frykacz, *Zabawy rycerstwa polskiego po szczęśliwej elekcji niewzyciężonego Jana Kazimierza, szczęśliwie panującego Króla Jego Mości. Współ z oblężeniem zbaraskim i szczęśliwie dokończoną ekspedycją zborowską. Wydane przez jednego żołnierza w roku 1649. w Lublinie w drukarni Jana Wieczorkowicza r[oku] P[ąńskiego]1650*, [w:] *Arma cosacica...*, s. 148–170; M. Kuczwarewicz, *Relacja ekspedycyjnej zbaraskiej w roku pańskim 16649 przeciw Chmielnickiemu rytmem polskim przez Marcina Kuczwarewica roku pańskiego 1650 przełożona*, [w:] *Arma cosacica...*, s. 172–202; J. Białobłocki, *Poematy rycerskie*, oprac. P. Borek, Kraków 2004, s. 56–66; W.J. Rudawski, *Historja Polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza*, przeł. i oprac.

atakowali szczególnie pozycje zajmowane przez Wiśniowieckiego. Nieustępliwie walczone też na kwaterach zajmowanych przez Firleja. Przez całe oblężenie oddziały polskie pomagały sobie nawzajem odeprzeć ataki nieprzyjaciół. W dalszej części opisu autor powieści już nie podaje konkretnych dat, tylko opisuje kolejne wydarzenia, tworząc jedną ciągłą opowieść o codzienności obrońców, ukazując coraz trudniejszą sytuację oblężonych wojsk. Kolejne zatem dni były wypełnione „zwykłą” strzelaniną, od której „zginęła połowa wojska”. Nie zapomniął także o warunkach atmosferycznych, czyli o ulewach, które towarzyszyły walkom, m.in. 19 lipca, kiedy to deszcz uniemożliwił dalsze ataki, po którym Jeremi zorganizował wycieczkę 500 żołnierzy, którzy spalili hulajgrody niezwykle niebezpieczne dla obrońców<sup>35</sup>.

Pewne wydarzenia przytaczane przez Sienkiewicza znalazły swoje inspiracje w zdarzeniach spod oblężonego Zbaraża. I tak wymienić tutaj można moment ulewy z 8 lipca, burzy i roztrzaskania chorągwi Firleja, który ma swoje miejsce zarówno w przekazach źródłowych dotyczących oblężenia, jak też w odpowiednim fragmencie powieści: „Wieczorem piorun huknął w piechotną chorągiew kasztelana bełskiego, Firleja; zabił kilku ludzi, a samą chorągiew rozstrzaskał na szczyпки”<sup>36</sup>. Z kolei w diariuszu zapisano: „piorun uderzył i rozbił piechotną chorągiew jm. pana bełskiego”<sup>37</sup>. Wespazjan Kochowski również odnotował ten wypadek<sup>38</sup>. Oszczędził pisarz regimentarza, pomijając jego niefortunny wypadek przy okazji powitania księcia w obozie, kiedy to spadł z konia<sup>39</sup>.

Starcie z 10 lipca z kolei bardzo dokładnie przedstawia moment walki chorągwi tatarskiej z komunikiem tatarskim w obronie książęcego taboru<sup>40</sup>. Co cie-

---

W. Spasowicz, t. 1, Petersburg – Mohylew 1855, s. 75–76; W. Kochowski, *Historija panowania Jana Kazimierza*, t. 1, Poznań 1859, s. 49–64; D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska...*, s. 194–259; L. Frańś, *Obrona Zbaraża w...*, s. 11–66; K. Śledziński, *Zbaraż 1649...*, s. 66–91 i 113–124; Ю.А. Мицик, *Облога Збаражжа (1649 р.)...*, s. 15–38; L. Kubala, *Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem*, [w:] *Szkice historyczne...*, s. 73–115; S. Alexandrowicz, *Plan obronnego obozu...*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku...*, s. 147–169; P. Szlezzynger, *Przyczynek do...*, s. 12–20; W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 315–331; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 2007, s. 230–252; J. Widacki, *Kniaź Jarema...*, s. 170–195.

<sup>35</sup> Należy tutaj pamiętać o wątpliwościach dotyczących daty tego szturm. Część historyków uważa, że był to szturm z 17 lipca, a inni, że z 19 lipca; K. Śledziński, *Zbaraż 1649...*, s. 76–79; D. Andrzejczak, *Kampania Zbaraska...*, s. 207–208, przypis 48; Ю.А. Мицик, *Облога Збаражжа (1649 р.)...*, s. 25.

<sup>36</sup> H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem...*, s. 499.

<sup>37</sup> *Akta Anni 1649 pod Zbarażem ...*, [w:] *Relacje wojenne z...*, s. 135. Jeśli chodzi o opracowania, to wzmianki można odnaleźć m.in. w: M. Nagielski, *Epoka „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza a rzeczywistość historyczna...*, s. 100; D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska...*, s. 189; K. Śledziński, *Zbaraż 1649...*, s. 62.

<sup>38</sup> W. Kochowski, *Historija panowania Jana Kazimierza...*, s. 51–52.

<sup>39</sup> W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 315.

<sup>40</sup> M. Nagielski, *Relacje zbaraskie z Księgi pamiętniczej...*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem”...*, s. 166.



kawe, warto w tym miejscu odnotować, że ukraiński historyk w odróżnieniu od polskich badaczy inaczej interpretuje rezultat całego starcia, wskazując na zwycięstwo strony kozacko-tatarskiej w tym dniu<sup>41</sup>. Sienkiewicz ukazał także dużą rolę procesji z Najświętszym Sakramentem w opanowaniu nastrojów żołnierzy zamkniętych w obozie na początku oblężenia<sup>42</sup>. Kolejnym takim przykładem może być to, że 13 lipca Burlaj, uderzając od grobli, zaskoczył obrońców i zajął kwatery Rozrażewskiego. Przyjemski faktycznie opanował wtedy sytuację, prowadząc do ataku piechotę cudzoziemską. Z kolei potwierdzenie informacji o rozmowach, jakie toczyły się pomiędzy oblegającymi i oblężonymi w przerwach między szturmami, można odnaleźć w źródłach<sup>43</sup>. Autor Trylogii w swoim opisie pokazał również konieczność przenoszenia się do nowych wałów w celu udaremnienia prac kozackich i dopasowania rozmiaru obozu do liczby obrońców. Jednocześnie stworzony obraz regularnego oblężenia, prac ziemnych i ciągłego ostrzeliwania obozu polskiego nie odbiega od opisu historyków.

Sienkiewicz nie pominął w swojej powieści także rozmów pokojowych, jakie towarzyszyły oblężeniu. Zgodnie z relacjami źródłowymi do Chmielnickiego jeździł Zaćwilichowski, którego hetman kozacki próbował przekonać do przejścia na stronę powstańców. Jednak Zaćwilichowski ofertę tę odrzucił. Z kolei do chana jeździł Jaskólski, a rozmowa – przytaczana przez pisarza – w świetle opracowań wyglądała bardzo podobnie<sup>44</sup>.

Jeśli chodzi o wycieczki, to w powieści ich głównym inicjatorem miał być w zasadzie jedynie J. Wiśniowiecki, inni dowódcy, jak choćby M. Sobieski, stanowili jedynie tło dla wojewody ruskiego<sup>45</sup>.

Z każdym dniem walk warunki dla oblężonych stawały się coraz cięższe. W powieści odnajdujemy fragmenty ukazujące pogarszającą się sytuację w obozie. Przykuwają uwagę szczególnie wyczerpujące się zapasy żywności. W *Ogniem i mieczem* od samego przyjazdu do zamku Zagłobę interesują głównie ilości zgromadzonych zapasów żywności, które od początku były skąpe i niewystarczające dla zgromadzonych tu sił. W czasie oblężenia ich braki miały być szczególnie dotkliwe, zapanowała drożyzna i głód. Taki obraz wyłania się także z ustaleń historyków – w obozie brakowało odpowiedniej ilości zapasów żywności czy prochu. Jedzono koninę, a pod koniec oblężenia nawet psy i koty. Ze względu na brak wody zaczęto czerpać ją nawet ze stawów, w których znajdowały się trupy, co przyczyniało się do wybuchów biegunki wśród obrońców<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Ю.А. Мицик, *Облога Збаражжа (1649 р.)...*, s. 22.

<sup>42</sup> H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem...*, s. 510–511.

<sup>43</sup> *Akta Anni 1649 pod Zbarażem...*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych...*, s. 144.

<sup>44</sup> Ю.А. Мицик, *Облога Збаражжа (1649 р.)...*, s. 26–27.

<sup>45</sup> Wiśniowiecki próbował na różne sposoby podtrzymać ducha wśród żołnierzy, nie pomijając w tym celu także oszustw. Dbał również o rannych żołnierzy – rozmawiał z nimi, pilnował lekarzy, karmił, a swoją postawą wpływał na pozostałych dowódców.

<sup>46</sup> A. Kryszak, *Rola księcia Jeremiego...*, s. 82.

W ostatnich dniach oblężenia dochodziło nawet do konfliktów o jedzenie. W konsekwencji tego – w odróżnieniu od opisu Sienkiewicza – podczas obrony Zbaraża niektórzy z obrońców nie wytrzymywali tej sytuacji i pomimo surowych kar zdecydowali się na dezercję. Część z nich donosiła o położeniu obozu polskiego i zamysłach wodzów nieprzyjacielowi, co niweczyło plany dowódców. W dalszym ciągu Kozacy prowadzili prace ziemne i nieustannie ostrzeliwali obóz polski.

Ale dezercje to nie jedyna rzecz, którą Sienkiewicz przemilczał. Wśród takich kwestii znajdują się m.in. wydanie zgody na opuszczenie obozu przez chłopów, którzy schronili się doń przed siłami kozacko-tatarskimi<sup>47</sup>. Pierwsza grupa, która wyszła z obozu, została otoczona przez Tatarów i ci, którzy nie przedstawiali żadnej wartości dla nich jako jasyr, zostali zabici. Mimo losów swoich poprzedników kolejna grupa chłopów była gotowa na wyjście z obozu, na co również uzyskali zgodę. Sprzeciwił się temu książę Jeremi i nakazał żywić ich z resztek wojskowych zapasów.

H. Sienkiewicz akcentuje w swoim opisie obrony przede wszystkim lipcowe wydarzenia, w tym głównie bohaterską obronę podczas szturmów. Stąd brak sierpniowych wydarzeń, takich jak np. wymiana listów pomiędzy Wiśniowieckim a Chmielnickim, wydanie uniwersału przez księcia Jeremiego do jego poddanych, by wracali do domów. W powieści nie znajdziemy też ani słowa o nieudanej wycieczce z polskiego obozu<sup>48</sup>. Kolejnym przykładem różnicy pomiędzy historyczną obroną Zbaraża a powieścią może być to, że jako twórcę samych umocnień obozu Sienkiewicz podał jedynie Przyjemskiego.

W *Ogniem i mieczem* autor podkreśla rolę obrony Zbaraża w 1649 roku, to ona stanowi ukoronowanie walk z Kozakami i ma pokrzepić czytelników. Być może, dlatego brakuje opisów dezercji z polskiego obozu czy też nieudanej wycieczki. Z kolei ugoda zborowska czy również sama bitwa pod Zborowem na kartach powieści zostały zmarginalizowane. Czytelnicy dowiadują się o nich głównie z opowieści pana Zagłoby w zaledwie paru mało pochlebnych zdaniach<sup>49</sup>.

Analizując wizję sienkiewiczowskiej obrony Zbaraża, można stwierdzić, że autor wnikliwie przestudiował jej przebieg. Widać to w całych zapożyczonych fragmentach ze źródeł czy też ustaleń L. Kubali. Nie będąc przy tym historykiem, nie musiał starać się odtworzyć wiernie całości przedstawianych wydarzeń. Jego obraz obrony jest sugestywną wizją tych walk. Wydaje się, że opierając się na diariuszach, udało mu się oddać atmosferę i uchwycić ducha tamtych walk. Czytelnik miał z dumą pamiętać, że obrońcom zbaraskim wbrew wszystkiemu udało się przeciwstawić połączonym siłom Chmielnickiego i chana krymskiego, a za Skrzetuskim mógł on wyliczyć, że: „dwadzieścia szturmów odpar-

<sup>47</sup> Ibidem, s. 85–86.

<sup>48</sup> Wycieczka ta miała miejsce z 29/30 lipca. Żołnierze wpadli w zasadzkę i ponieśli duże straty.

<sup>49</sup> Krótko wspomina o kiepskim pokoju i jego warunkach.

tych, szesnaście bitew w polu wygranych, siedemdziesiąt pięć wycieczek<sup>50</sup>. Takim właśnie bilansem skończyło się bowiem starcie z nieprzyjacielem pod Zbarażem<sup>51</sup>.

## Zdjęcia



Zamek w Zbarażu, stan z 2016 roku, fot. T. Błaszczyk.



Zamek w Zbarażu, stan z 2016 roku, fot. T. Błaszczyk.

<sup>50</sup> H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, s. 581; por. K. Śledziński, *Zbaraż 1649...*, s. 124.

<sup>51</sup> Warto w tym miejscu odnotować, że ukraiński historyk inaczej ocenia ogólny wynik walk pod Zbarażem, doceniając, co prawda, męstwo obrońców, skłania się jednak do stwierdzenia, że to strona kozacko-tatarska wyszła zwycięsko z tych walk. Badacz uważa, że skala zwycięstwa była tożsama z Żółtymi Wodami, Korsuniem, Piławcami, Zborowem, Batohem i Żwańcem; Ю.А. Мицик, *Облога Збаражжа (1649 р.)...*, s. 37.



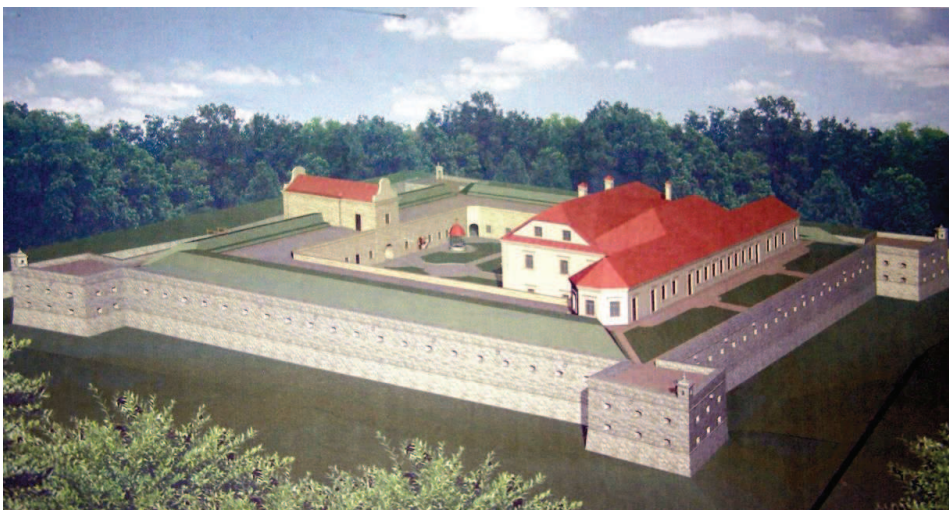
Widok na bramę wjazdową zamku w Zbarażu, stan z 2016 roku, fot. T. Błaszczyk.



Widok na bramę wjazdową zamku zbaraskiego, stan z roku 2016, fot. T. Błaszczyk.



Zbaraż, stan z 2008 roku, fot. T. Błaszczyk.



Rekonstrukcja zamku w Zbarażu, wystawa w muzeum w Zbarażu – opr. M. Gajda, fot. T. Błaszczyk.

## Bibliografia

Sienkiewicz H., *Ogniem i mieczem*, t. 2, Warszawa – Inowrocław 1999.

### Źródła

- Arma cosacica. Poezja okolicznościowa o wojnie polsko-kozackiej (1648–1651)*, oprac. P. Borek, Kraków 2005.
- Białobłocki J., *Poematy rycerskie*, oprac. P. Borek, Kraków 2004.
- Dyjariusz zbaraskiego oblężenia 1649, [w:] P. Borek, *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Kraków 2005, s. 263–266.
- Hadży Mehmed Senai z Krymu, *Historia chana Islama Gereja III*, przeł. i oprac. Z Abrahamowicz, Warszawa 1971.
- Jakuba Michalkowskiego wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego księga pamiątnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna, wyd. Z.A. Helcel, Kraków 1864.
- Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielowski, Warszawa 2000.
- Kochowski W., *Historyja panowania Jana Kazimierza*, t. 1, Poznań 1859.
- Łoś J., *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancерnej*, oprac. R. Średniawia-Szczypiowski, Warszawa 2000.
- Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999.
- Rudawski W. J., *Historja Polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza*, przeł. i oprac. W. Spasowicz, t. 1, Petersburg – Mohylew 1855.
- Документы об освободительной войне украинского народа 1648–1654 г.г.*, Киев 1965.

### Opracowania

- Alexandrowicz S., *Plan obronnego obozu wojska koronnego w Zbarażu z 1649 roku*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczuk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 147–169.
- Andrzejczak D., *Kampania zbaraska 1649 roku*, Toruń 2012.
- Frań L., *Obrona Zbaraża w r. 1649*, Kraków 1932.
- Karpowicz M., *Matteo Castello i zamek w Zbarażu*, „Saeculum Christianum”, R. 10, 2003, nr 2, s. 79–82.
- Kienzler I., *1649 Zbaraż*, t. 11, seria Zwycięskie Bitwy Polaków, Warszawa 2014.
- Kijas J., *Źródła historyczne powieści „Ogniem i mieczem”*, „Pamiętnik Literacki” 1927, s. 119–135.
- Kryszak A., *Rola księcia Jeremiego Wiśniowieckiego w powstaniu Bohdana Chmielnickiego*, Poznań 2009, maszynopis pracy magisterskiej, w posiadaniu Autora.
- Kubała L., *Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem*, [w:] *Szkice historyczne*, serya I, Warszawa 1924, s. 73–115.
- Nagielski M., *Epoka „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza a rzeczywistość historyczna doby powstania Bohdana Chmielnickiego*, „Ostródzki Przegląd Historyczny”, t. 1, Ostróda 2005, s. 100–102.
- Nagielski M., *Relacje zbaraskie z Księgi pamiątniczej Jakuba Michalkowskiego a „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 165–170.
- Romański R., *Książę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.
- Romański R., *Wojny kozackie. Od Zbaraża do ugody w Perejasławiu*, Warszawa 2013.
- Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 2007.

- Smoliński A., Zbaraż – *Ślad Rzeczpospolitej Obojga Narodów oraz miejsce literackiej inspiracji Henryka Sienkiewicza. Dzieje i współczesność*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, R. 12, 2008, s. 37–57.
- Smoliński A., *Zbaraż jako miejsce literackiej inspiracji Henryka Sienkiewicza. Tradycje i współczesność*, „Wiadomości Historyczne”, nr 2(2008), s. 55–64.
- Staropolska sztuka wojenna. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000.
- Szlezzynger P., *Przyczynek do obrony Zbaraża w 1649 roku*, „Forteca” 1998, nr 3, s. 12–20.
- Śledziński K., *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005.
- Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.
- Widacki J., *Książ Jarema*, Katowice 1984.
- Грушевський М., *Історія України – Русь*, t. 8, [w:] <http://litopys.org.ua/hrushrus/iur81309.htm> [dostęp: 16.01.2017].
- Крип'якевич І.П., *Богдан Хмельницький*, вид. 2, Львів 1990.
- Мандзій А.О., *Дослідження облоги Збаража (1649р.)*, [w:] <http://ena.lp.edu.ua> [dostęp: 16.01.2017], artykuł dostępny w ramach Lviv Polytechnic National University Institutional Repository.
- Мицик Ю.А., *Облога Збаража (1649 р.): відоме й невідоме*, „Український Історичний Журнал”, № 5, Київ 2008, s. 15–38.
- Смолій В.А., Степанков В.С., *Богдан Хмельницький сициально-політичний портрет*, вид. 3, Київ 2009.
- Смолій В.А., Степанков В.С., *Українська національна революція XVII ст. (1648–1676 рр.)*, t. 7, Київ 1999.

## **The story of Jan Skrzetuski and Michał Wołodyjowski who saved Zbaraż, and beaten khan and cossacks. Contrasting the battle picture of siege of Zbaraż in the novel *Ogniem i mieczem* written by H. Sienkiewicz and historian researches**

### **Summary**

Siege of Zbaraż (Zbarazh) was some sort of the final of the first years of clashes with Cossacks. Similar function was given to them in the novel *Ogniem i Mieczem (With Fire and Sword)* written by H. Sienkiewicz. Some aspects concerning fights and events connected to defense of Zbaraż in 1649 were analyzed in this article. Descriptions of those events presented in the novel were as well studied. My interests concern such ideas as: the course of clashes of Zbaraż, the role of Jeremi Wiśniowiecki and the problem of commanding Polish camp. Comparing defense description written by H. Sienkiewicz with the facts established by historians should allow to verify if the author of trilogy has shown the fighting spirit in the siege of Zbaraż.

**Keywords:** siege of Zbaraż, (year) 1649, *Ogniem i Mieczem (With Fire and Sword)*.

**Słowa kluczowe:** oblężenie Zbaraża, 1649 rok, *Ogniem i mieczem*.